

Dlaczego kosze przeciekają?



W tym koszu łączącym dach dużej lukarny z sąsiednią połacią membrana ułożona jest pasmami równoległymi do linii kosza (z dodatkowym pasmem od spodu). Dach jest deskowany i dlatego można było zastosować pomocnicze krótkie kontrłaty

Wklęsłe połączenie dwóch połaci dachu tworzy w koszu zlewnię, do której z dwóch stron sphywa woda deszczowa. Im opady są bardziej obfite, a kąt nachylenia połaci bardziej stromy, tym prędkość i dynamika wody są większe. W związku z tym wykonanie tego fragmentu dachu w każdym szczególe musi być przemyślane i bezbłędne.

W naszym klimacie pokrycia na dachach pochyłych układane są w systemie podwójnym, tzn. pokrycie zasadnicze jest uszczelnione wstępnym (membraną lub foliami, a dawniej papą). Taki system powstał ze względu na specyficzne działanie wiatru, który w naszych szerokościach geograficznych bardzo łatwo podwiewa pod pokrycia deszcz i śnieg. Drugim powodem popularności tego systemu jest łatwość wentylowania tak zbudowanych dachów i ich pokryć. Wentylacja zaś jest najłatwiejszym sposobem na utrzymywanie dachu w stanie suchym, co wpływa na większą jego trwałość i lepszą termoizolacyjność (a to w efekcie zwiększa energooszczędność budynku). Dzięki temu podwójnemu systemowi krycia newralgiczne miejsca dachu, w tym również kosze, są dobrze chronione, ale tylko wtedy, gdy membrany wstępnego krycia (MWK) lub folie wstępnego krycia (FWK) są prawidłowo w nich ułożone.

Błędów w wykonaniu warstwy wstępnej może być wiele. Już na samym początku prac, jeśli dobrze się ich nie przemyśli, można popełnić błąd polegający na ułożeniu poszczególnych pasm MWK lub FWK w złej kolejności (**fol. 1**). Jednak najczęściej kosze przeciekają z powodu przebicia warstwy wstępnej gwoździami łączącymi listwy olatowania (**fol. 2**).

Dzieje się tak dlatego, że wykonawcy mocujący łąty do kontrłat przybijają je w koszach takimi samymi gwoździami jak wszystkie łąty na całej połaci. Zapominają przy tym, że na połaci gwoździe te dochodzą do krokwi i w niej się zagłębiają, a w koszach znajduje się wiele połączeń łąt z kontrłatami, pod którymi nie ma krokwi. W tym miejscu muszę nadmienić, że moje uwagi dotyczą tylko najpopularniejszych w Polsce metod wykonania koszy dachowych oraz że istnieje dużo innych sposobów ich wykonania. W związku z tym, aby dokładnie wyjaśnić problem, należy opisać tę najpopularniejszą metodę.

KOSZ METALOWY WIESZANY NA ŁATACH

Popularność tego rozwiązania wynika z jego prostoty oraz oferty handlowej. Wiele firm produkuje gotowe kosze blaszane przewidziane do montażu na poszyciu z desek mocowanych do krokwi (**rys. 2**) lub ze sklejki albo płyt OSB mocowanych do łąt (**rys. 4**). Zamiast poszycia z desek lub OSB można również zastosować kontrłaty (**rys. 5**), tak aby usztywniały metalowy kosz na jego krawędziach. Te gotowe kosze są również mocowane za pomocą specjalnych „zabek” bezpośrednio do łąt (**fol. 4**) bez poszycia.

Jak więc widać, można je mocować na wiele sposobów. W każdym z tych rozwiązań konieczne jest stałe połączenie łąt i kontrłat. Zwyczajowo łączenie wykonuje się za pomocą gwoździ, chociaż w wielu wypadkach byłoby lepiej, gdyby używano wkrętów o długości nieprzekraczającej sumy grubości obu łączonych listew. Jednak zastosowanie wkrętów oznacza zwiększenie czasu pracy.

To tłumaczy, dlaczego nie korzysta się często z tego rozwiązania. Na **rys. 1** pokazany jest prawidłowy sposób ułożenia MWK (membrany wstępnego krycia – podobnie powinno się układać FWK), polegający na zastosowaniu wielu jej warstw¹⁾. Pierwsza z nich powinna być ułożona wzdłuż krokwi koszowej, a następne w sposób zależny od tego którą połac kryje się jako pierwszą, a którą jako drugą.

Na rysunku pierwsza w kolejności układania (na niej ułożono MWK, a następnie pokrycie) jest lewa połac. Takie wielowarstwowe układanie MWK obowiązuje tak samo, gdy poszycie pod blaszany kosz jest zamocowane do więźby (**rys. 2**) i do łąt (**rys. 4**).

GWOŹDZIE W MWK (LUB FWK)

Stwierdzenie, że dziury w MWK (lub FWK) powstają na skutek użycia zbyt długich gwoździ łączących łąty z kontrłatami, wydaje się bardzo oczywiste. Ten błąd wykonawców wynika m.in. z braku wiedzy dotyczącej sposobu sphywania wody w zlewni, jaką jest kosz (**rys. 6**). Na pochyłej połaci woda z przecieków lub skroplin sphywa zawsze równolegle do krokwi i kontrłaty. Dzięki temu przebicie tej listwy gwoździem nie grozi powstaniem przecieków, a jeżeli już powstaną, to są bardzo małe i niegroźne. Ten mechanizm obowiązuje dla połaci o odpowiednim nachyleniu. Dla MWK bezpieczne z tego powodu nachylenia połaci muszą mieć min. 20°²⁾, a dla pap mogą być dużo mniejsze. W koszach woda sphywająca po MWK lub FWK z przecieków lub skroplin wpada pod kontrłaty pod pewnym kątem z dynamiką zależną od nachylenia połaci (**rys. 7**). Dlatego jeżeli napotka dziurę z gwoździem, to ścieka po nim do środka dachu.